

Ryszard Skawiński

"Parafia Cichy 1952-2009", Wojciech Guzewicz, Ełk 2010 : [recenzja]

Studia Ełckie 12, 473-477

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Guzewicz, *PARAFIA CICHY 1952-2009*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2010, ss. 256.

Czy dałoby się opisać cały świat? W przeszłości takie próby podejmowano, opisanie świata zajmowało kilkaset, może kilka tysięcy stron¹. Świat ów był ograniczony, znacznie mniejszy od dzisiejszego, ale też narzędzia służące poznaniu nie były tak wyrafinowane jak nam współczesne. Autorzy minionych epok podchodzili do zadania w podobny pod względem metodologicznym sposób – dążyli do najlepszej syntezy. Nie jest to wszakże sposób jedyny – od czasu francuskiej szkoły *Annales* upowszechniło się podejście analityczno-syntetyczne: przedmiotem zainteresowania historyków stały się (obok wielkich procesów dziejowych) sprawy dnia codziennego, jak warunki mieszkaniowe przeciętnych reprezentantów poszczególnych warstw społecznych, ich dieta, higiena, stroje, codzienne zajęcia. Zaczęto obserwację społeczeństw w mikroskali, aby na tej bazie dojść do szerszych uogólnień.

W zbliżonym nurcie mieści się część pisarstwa ks. Wojciecha Guzewicza: od jego doktoratu analizującego specyfikę duchowieństwa przedwojennej diecezji łomżyńskiej, przez pracę habilitacyjną mówiącą o ruchu katolicko-społecznym na tym samym terenie i w tym samym czasie – do monografii poszczególnych parafii obecnej diecezji ełckiej. Ukazały się już opracowania dotyczące parafii Mikaszówka i parafii Rożyńsk Wielki, najnowsze mówi o parafii Cichy.

Książka liczy 255 stron i składa się z 5 rozdziałów opatrzonych tytułami:

1. Geografia, przeszłość i powstanie parafii.
2. Duchowieństwo i wierni.
3. Miejsca kultu.
4. Życie religijne.
5. Życie społeczno-zawodowe.

¹ To nie tylko dzieło Marco Polo, do tej kategorii można by zaliczyć wiele pism – od Herodota po Wielką Encyklopedię Francuską.

Zamieszczony na początku spis treści ma również wersję niemieckojęzyczną; książkę kończy streszczenie w języku niemieckim. Rozpoczyna ją *Słowo do czytelnika* skierowane przez JE Biskupa Pomocniczego Elckiego Romualda Kamińskiego, gdzie czytamy m.in.: „Wdzięczny jestem Ks. prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego dr hab. Wojciechowi Guzewiczowi za podjęcie się przygotowania do druku kolejnej pozycji książkowej, tym razem o parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Cichym. Jakże cenne są te opracowania historii poszczególnych parafii. Można je nazwać „małymi dziełami” (...). Zachęcam do przybliżania następnych fragmentów bogatej historii – nie tylko kościelnej – naszych ziem” (s. 9-10). Ks. biskup Kamiński dostrzegł i wyeksponował szczególny rys monografii parafialnych autorstwa ks. prof. Guzewicza – nie dotyczą one li tylko spraw kościelnych, znamionuje te „małe dzieła” swoisty – w tym wypadku bez wątpienia chwalebny – „wszystkoizm”. Mamy tu bowiem przedstawioną topografię ziem parafii, jej klimat, charakterystykę gleb, opis flory i fauny, jaki i atrakcje turystyczne oraz gospodarkę leśną, a także dwa rezerваты przyrody (s. 21).

Dużo miejsca przeznaczył autor na historię – nie tylko parafii rzymskokatolickiej, bo ta powstała po II wojnie światowej, ale sięgającą czasów jaćwieskich i krzyżackich oraz państwa pruskiego Albrechta Hohenzollerna, jako że powstanie wielu miejscowości tej parafii datuje się na wiek XVI. Każdej z nich poświęca autor po kilka zdań (data założenia wsi, właściciele dóbr, powstanie i funkcjonowanie szkoły, inne instytucje i urzędy społeczne, jak poczta, karczma, remiza, stacja kolejowa – jeśli były, liczba mieszkańców przed wojną, obecna liczba mieszkańców i ich nazwiska). Łącznie omówionych zostało, poza siedzibą parafii, 21 wsi, zauważyć można przede wszystkim znaczny spadek liczby ludności w stosunku do czasów przedwojennych, ale to chyba symptom szerszych procesów dziejowych. Te opisy wsi to cenna dokumentacja dnia dzisiejszego, w przyszłości przydatna np. do opisu kierunku i dynamiki zmian społecznych w naszym regionie, a może nawet w całym kraju. Dużą estymą autor otacza sprawy edukacji – 14 stron poświęca dziejom tutejszego szkolnictwa, najpierw jego rozwojowi, a następnie jego „zwijaniu”. „Największa liczba szkół na terenie parafii Cichy przypadała na lata 1945-1968 i wynosiła 14” (s. 161). „Dziś na terenie parafii mamy 4 szkoły, trzy podstawowe i gimnazjum” (s. 166). Odrębne, ale krótsze 2 podrozdziały poświęcone zostały Ochotniczemu Strażom Pożarnym oraz leśnictwu.

Lwia część monografii dotyczy jednak – co oczywiste – spraw religijnych; już w rozdziale I znajdujemy podrozdział *Organizacja parafii katolickiej*, bogato ozdobiony fotokopiami pism urzędowych powstałych w tej sprawie w mrocznych latach 50-tych. Warto zwrócić uwagę na znamienny dla tamtych czasów fakt: 18 kwietnia 1953 r. ordynariusz warmiński

ustalił uroczystość patronalną parafii na dzień NMP Królowej Polski (3 maja), ale pod wpływem władz państwowych tytuł ten zmieniono na uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej (26 sierpnia). Zresztą władze na tworzenie parafii pozwalały, później te zgodę cofały, a nawet nakazywały proboszczowi opuszczenie plebanii i zabudowań gospodarczych. Wielką determinacją wykazał się ówczesny proboszcz, ks. Piotr Grzegorz Kaduła, który wbrew utrudnieniom owocnie kontynuował swą misję.

W rozdziale drugim na stronie 60 znajdujemy tabelę z wszystkimi proboszczami tej parafii; było ich dotychczas sześciu, łącznie z obecnym, ks. Markiem Dubą. W rozdziale tym odnajdujemy biogramy proboszczów, a także dotychczasowych wikariuszy i rezydenta, czyli wszystkich duchownych tu pracujących (część z nich ukazują fotografie). Rozdział zawiera także informacje o organistach, a także jedynym znanym z nazwiska zakrystanie.

Tabele można uznać za jeden z najciekawszych elementów tej monografii. Czego tu nie ma: obok wykazu proboszczów odnajdujemy na przykład informacje, z jakich stron przybyli po wojnie mieszkańcy poszczególnych wsi, jakie zmiany w populacji poszczególnych miejscowości zaszły pomiędzy rokiem 1959 a 2009 (przeważa znaczny spadek liczebności), a nawet liczbę posług religijnych (chrztów, I Komunii, bierzmowań, ślubów i zgonów) na przestrzeni lat 1952-2008.

Parafia w Cichym, chociaż nie zalicza się do najludniejszych i najbogatszych, odznacza się rzadko spotykaną liczbą świątyń; oprócz kościoła parafialnego pw. Matki Bożej Częstochowskiej na jej terenie istnieją aż trzy kaplice filialne: pw. św. Wojciecha w Mazurach, pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Sokólkach i pw. św. Huberta w Czerwonym Dworze (krótkie biogramy tych świętych patronów zawiera *Aneks*). Rozdział trzeci zawiera skrupulatny, profesjonalny opis tych miejsc kultu, wsparty rycinami i dokumentacją fotograficzną.

W rozdziale czwartym, zatytułowanym *Życie religijne*, mamy pełny obraz blisko sześćdziesięciu lat pracy tutejszego duchowieństwa oraz najaktywniejszych przedstawicieli laikatu. Na pewno na podstawie danych zestawionych w monografii można ujrzeć parafię okrzeplą, dobrze funkcjonującą, z poważnymi osiągnięciami tak w sferze materialnej, jak i duchowej. Za miernik tych osiągnięć można uznać np. zdolność wiernych do samodzielnego działania. W przypadku Parafii Cichy apostolstwo świeckich wyrażało się dotychczas w takich formach organizacyjnych, jak Parafialny Zespół Caritas, Parafialna Poradnia Rodzinna, Żywy Różaniec, Rodzina Szkaplerza, Dzieło Nieustannej Nowenny. Udało się rozbudować społeczność ministrantów, a pewną ciekawostką jest wydawanie w parafii własnego

czasopisma – od 2008 r. ukazało się tu ponad 50 numerów „Posłańca Matki Bożej”.

Monografia została przebogato ozdobiona elementami wizualnymi – zamieszczono tu 97 czarno-białych zdjęć i rycin, a także 61 fotografii kolorowych. Duże wrażenie robi bibliografia podzielona na 6 części: 1. Źródła archiwalne. 2. Wywiady. 3. Źródła rękopiśmienne. 4. Źródła drukowane. 5. Strony internetowe. 6. Opracowania. Łącznie obejmują one ok. 100 adresów, w tym akta osobowe księży, wizytacje biskupie, kroniki kościelne i szkolne, roczniki diecezjalne, artykuły oraz książki. Bibliografia i przypisy ujawniają rozbudowany warsztat uczonego, techniczna jakość wydania, kompozycja i barwy okładki, bogactwo fotografii, przystępność i swoista „kolorystyka” języka wychodzą naprzeciw potencjalnym czytelnikom, mają walor popularyzatorski czy może wręcz marketingowy.

Nasuwa się refleksja, iż być może taka właśnie twórczość powinna być znamienna dla naszych postmodernistycznych czasów: łącząca porządność, opartą na rzetelnych podstawach pracę naukową z rozwiązaniami trafiającymi do wrażliwości estetycznej masowego odbiorcy, wychowanego w kulturze obrazkowej telewizji czy Internetu oraz w warunkach ogólnej homogenizacji współczesnej kultury. Dzisiaj każdy wydać może wszystko i rynek czytelniczy zalewa falą dzieł autorów, którzy – jak się zdaje – więcej książek opublikowali niż przeczytali. Na tym tle jaśniej omawiane dzieło ks. prof. Guzewicza i rzetelną wiedzą, i przejrzystą koncepcją przekazu, i kulturą słowa, i w końcu – choć to może najważniejsze – szlachetnym celem, jakim jest służba Bogu i ludziom.

Na zakończenie – nawiązanie do wstępu tej recenzji. W Polsce mamy obecnie nieco ponad 10 tysięcy parafii, w których pracuje prawie 30 tysięcy kapłanów. Wspólnoty parafialne skupiają nie mniej niż 35 milionów wiernych² w ok. 60 tys. miejscowości, w tym w 903 miastach – od ponadmilionowej Warszawy po miasteczka kilkutysięczne. Gdyby przyjąć metodę ks. profesora Guzewicza, można by opisać na początek całą Polskę: w 10 tysiącach ksiąg, na ok. 2,5 mln stron. Opis całego naszego świata – sądząc po liczbie katolików – byłby 30-40 razy obszerniejszy... Istnieje jednak pewien aspekt takiego przedsięwzięcia: dotychczas opisywane parafie to zwarte wspólnoty wiejskie i zawartość monografii jest tego pochodną. Na terenie diecezji ełckiej mamy wszakże znaczną grupę parafii miejskich, historia części spośród nich nie przekracza 20 lat; warto pokusić się o mo-

² Istnieje rozbieżność pomiędzy danymi wynikającymi z badań opinii i poglądów a danymi GUS: więcej osób deklaruje katolicyzm niż wynika to z urzędowych danych statystycznych.

nografię którejś z tych parafii choćby po to, aby przetrzeć ścieżki na tym nowym metodologicznie i treściowo obszarze. To kolejne zadanie przed ks. prof. W. Guzewiczem.

Naturalnie należy spojrzeć pobłażliwie na tę żartobliwą i jednocześnie fantastyczną koncepcję, ale z drugiej strony najciekawsze idee na początku zwykle budziły niepokój swoją oryginalnością. W naszej diecezji ełckiej funkcjonują 152 parafie. Trzy już zostały opisane, podobno następna na ukończeniu, materiał na kolejne także w znacznym stopniu zebrany³. Biorąc pod uwagę młody wiek Ks. Profesora i jego pracowitość, można sądzić, że w ciągu najbliższych 60 lat dałoby się jego rękoma przynajmniej naszą diecezję skrupulatnie opisać. Życzymy zatem ks. prof. W. Guzewiczowi stu lat twórczego życia.

Ryszard Skawiński

³ Przykładem mogą być publikacje ks. W. Guzewicza *Kościół i parafie ziemi ełckiej* (Ełk 2008) oraz *Lipsk i okolice* (Ełk 2009).